

Takie były początki

Po przyjęciu przez Sejm 3 czerwca 1924 roku ustawy radiowej Ministerstwo Przemysłu i Handlu ogłosiło konkurs na prawo do budowy i eksploatacji na terenie całej Polski urządzeń radiofonicznych. Po burzliwych dyskusjach konkurs rozstrzygnięto ponad rok później. 18 sierpnia 1925 roku, minister Czesław Klarner podpisał dokument przyznający koncesję na 10 lat Spółce Polskie Radio. Fakt ten zobowiązywał Polskie Radio do zbudowania i utrzymywania odpowiedniej liczby stacji nadawczych, stworzenia stałego programu radiowego i oddawania Skarbowi Państwa opłaty koncesyjnej w wysokości 20% wpływów z abonamentu, w zamian za wyłączne prawo do pobierania opłat radiofonicznych.

Polskie Radio nie posiadało jeszcze wtedy swoich urządzeń nadawczych konieczne więc było porozumienie z Polskim Towarzystwem Radiotechnicznym w sprawie wykorzystywania ich stacji nadawczej. Stacja PTR została uruchomiona jesienią 1924 roku, ale pierwszą oficjalną audycję nadano z jej wykorzystaniem dopiero 1 lutego 1925 roku.

Data ta uznawana jest za początek radiofonii publicznej w Polsce. Po podpisaniu stosownych umów pomiędzy PTR i Polskim Radiem, 29 listopada 1925 roku rozpoczęła pracę Próbną Stacją Radiofoniczną Polskiego Towarzystwa Radiotechnicznego a niespełna pięć miesięcy później, 18 kwietnia 1926 roku Polskie Radio otworzyło pierwszą swoją Rozgłośnię w Warszawie i rozpoczęło regularne nadawanie programów.

Jednak w sposób szczególny w dziejach polskiej radiofonii zapisał się rok 1927, kiedy to ruszyły rozgłośnie regionalne Polskie Radia. Pierwsza, w Krakowie (15 lutego), gdzie przeniesiono nadajnik o mocy 1,2 kW pracujący wcześniej w Warszawie.

24 kwietnia odezwał się w eterze po raz pierwszy Poznań, z nadajnika o mocy 1,5 kW. Stacja poznańska nie należała jednak do Polskiego Radia lecz do Związku Samorządów Wielkopolski. Jako, że Polskie Radio nie miało środków na szybkie uruchomienie stacji zgodziło się na udzielenie tej społecznej instytucji subkoncesji.¹

4 grudnia 1927 roku rozpoczęła regularne nadawanie Rozgłośnia w Katowicach. Posiadała stację nadawczą o mocy 12 kW. Stała się czwartą, a zarazem najsilniejszą w Polsce radiostacją.²

15 stycznia 1928 roku nastąpiło oficjalne otwarcie stacji Polskiego Radia w Wilnie o mocy 0,5 kW. 5 rozgłośni, z których każda posiadała swoją stację nadawczą objęło swoim zasięgiem znaczną część terytorium Polski. Bardzo szybko rosła więc liczba słuchaczy.

28 marca 1927 roku w Katowicach podpisana została umowa pomiędzy Skarbem Śląskim a Spółką Akcyjną Polskie Radio, na podstawie której Polskie Radio zobowiązało się zbudować dużą i silną radiostację w Katowicach, w zamian za co, Skarb Śląski udzielił spółce niemałej pożyczki, w wysokości 600 tysięcy złotych. Umowę podpisali w imieniu Skarbu Śląskiego wojewoda dr Michał Grażyński, a w imieniu Polskiego Radia Naczelny Dyrektor dr Zygmunt Chamec i dyrektor techniczny inż. Władysław Heller. Ukazujący się w Warszawie tygodnik „Radio” pisał: „Stacja katowicka ma być uruchomiona najpóźniej do dnia 30 września br. Prace przygotowawcze przy budowie stacji zostały już podjęte.

Stacja katowicka będzie co do siły równa stacji warszawskiej, posiadając zasięg detektorowy 75-100 kilometrów.”³

Budowa radiostacji w Katowicach przebiegała bez większych problemów. Wznoszono ją w dzielnicy Brynów, za Parkiem Kościuszki, na gruntach księcia Hohenlohe. Prócz budynku stacji ustawiono dwa maszty o wysokości 70 metrów każdy wykonane w Królewskiej Hucie, według projektu inżyniera Koziełka.

Urządzenia nadawcze o mocy 12 kW pochodziły z amerykańskiej firmy Western Electric Company. Zaplecze radiostacji mieściło się w bardzo nowoczesnym budynku zaprojektowanym przez inż. Tadeusza Łobosa. Równocześnie z budową stacji rozpoczęto prace adaptacyjne w budynku Banku Związku Spółek Zarobkowych przy ul. Mielęckiego, gdzie miało znajdować się Duże Studio Muzyczne. W budynku przy ul. Warszawskiej 7, zaplanowano małe studia i amplifikatornię.

Na stanowisko dyrektora nowej Rozgłośni powołano prof. Stefana Tymienieckiego, kierownikiem technicznym został inż. Cyryl Litwiński.

Prace budowlano-adaptacyjne przebiegały bardzo sprawnie. 27 listopada 1927 radiostacja w Katowicach-Brynowie rozpoczęła próbne nadawanie na fali 395,8 m. Projekt budynku stacji został opracowany przez inż. Tadeusza Łobosa. Pomiędzy 70-metrowymi, stalowymi masztami wykonanymi w Królewskiej Hucie według projektu inż. Koziełka, zainstalowano antenę nadawczą wykonaną przez amerykańską firmę Western Electric. Antena była trzykrotnie uziemiona specjalnymi doprowadzeniami, w których płynął prąd o natężeniu 10A. Uziemienie anteny zajmowało powierzchnię czworoboczną: 174x100 metrów.

Stację wyposażono w niezależny generator przekazujący drgania na siatkę lampy separatora. Drgania separatora były wzmacniane, a następnie przekazywane na siatkę wzmacniacza modulacyjnego, dalej poprzez wzmacniacz pośredni i wzmacniacz mocy doprowadzane do anteny. Lampy wzmacniacza dużej mocy były chłodzone wodą. Specjalna sygnalizacja dźwiękowa uruchamiała się, gdy temperatura wody przekraczała 65 stopni C. Inne urządzenia alarmowe i zabezpieczające umożliwiały wyłączenie aparatury w określonej kolejności, głównie zarzenia o dużej mocy.

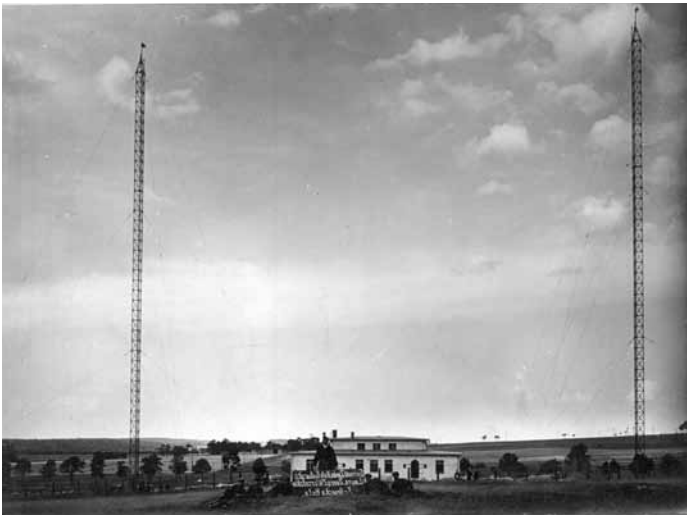
By uniknąć bezpośredniego kontaktu pracowników z wysokim napięciem drzwi wejściowe do szaf aparatury zabezpieczały elektryczne blokady uniemożliwiające ich otwarcie bez uprzedniego wyłączenia wysokiego napięcia.

Stacja w Katowicach dzięki korzystnej lokalizacji miała dobre warunki wypromieniowania fali elektromagnetycznej co sprawiło, że była słyszana niemal w całej Europie a także sporadycznie w północnej Afryce, a nawet w Stanach Zjednoczonych.

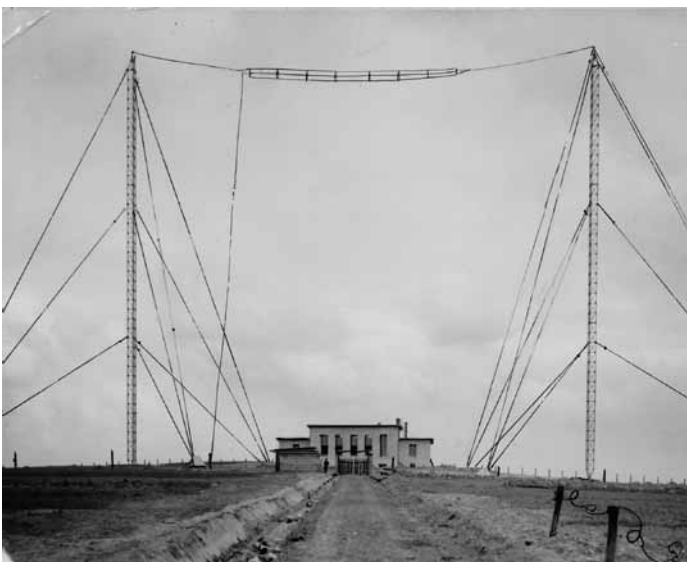
Radjostacja w Katowicach.

ODDANA ZOSTANIE DO UŻYTKU W KOŃCU WRZEŚNIA ROKU BIEŻĄCEGO.

(r.) W poniedziałek 28. bm. P. Wojewoda Śląski dr. Grażyński podpisał umowę ze Spółką akcyjną „Polskie Radio” — w sprawie budowy radiostacji w Katowicach. Roboty rozpoczęte zostaną w najbliższych dniach, jak również w tych dniach zamówione będą dla stacji aparaty Marconiego. Budowa stacji potrwa do końca września, i w tym też czasie należy się spodziewać oddania stacji do użytku publicznego.



Oczekiwanie na dostawę anteny nadawczej, która miała być zawieszona między masztami opóźniło uruchomienie stacji.



Stacja nadawcza w Katowicach-Brynowie próbna emisję audycji rozpoczęła 27 listopada 1927 roku. Poprzedziło ją wiele prób technicznych. W czasie prób pracowała na fali 395,8 m. Po uroczystym otwarciu 4 grudnia 1927 roku stacja została przestrojona na dotychczasową falę Krakowa - 422 m. Projekt budynku stacji został opracowany przez inż. Tadeusza Łobosa. Pomiędzy 70-metrowymi, stalowymi masztami wykonanymi w Królewskiej Hucie według projektu inż. Koziełka, zainstalowano antenę nadawczą wykonaną przez amerykańską firmę Western Electric. Antena była trzykrotnie uziemiona specjalnymi doprowadzeniami, w których płynął prąd o natężeniu 10A. Uziemienie anteny zajmowało powierzchnię czworoboczną: 174x100 metrów.

Stację wyposażono w niezależny generator przekazujący drgania na siatkę lampy separatora. Drgania separatora były wzmacniane, a następnie przekazywane na siatkę wzmacniacza modulacyjnego, dalej poprzez wzmacniacz pośredni i wzmacniacz mocy doprowadzane do anteny. Lampy wzmacniacza dużej mocy były chłodzone wodą. Specjalna sygnalizacja dźwiękowa uruchamiała się, gdy temperatura wody przekraczała 65 stopni C. Inne urządzenia alarmowe i zabezpieczające umożliwiały wyłączenie aparatury w określonej kolejności, głównie zarzenia o dużej mocy.

By uniknąć bezpośredniego kontaktu pracowników z wysokim napięciem drzwi wejściowe do szaf aparatury zabezpieczały elektryczne blokady uniemożliwiające ich otwarcie bez uprzedniego wyłączenia wysokiego napięcia.

Stacja w Katowicach dzięki korzystnej lokalizacji miała dobre warunki wypromieniowania fali elektromagnetycznej co sprawiło, że była słyszana niemal w całej Europie a także sporadycznie w północnej Afryce, a nawet w Stanach Zjednoczonych.

Uroczyste otwarcie Rozgłośni w Katowicach odbyło się 4 grudnia 1927 roku. O godzinie 10.24 po nadaniu sygnału, uderzenia młotka w hutnicze kowadło rozpoczęła się transmisja z Katedry św. Piotra i Pawła. Mszę świętą odprawił proboszcz, poseł do Sejmu Śląskiego Karol Mateja. Podniósł kazanie nawiązujące do święta patronki górników św. Barbary wygłosił ks. prałat Jan Kapica.

O godzinie 13.14 w Dużym Studio Muzycznym przy ulicy Mielęckiego dokonano uroczystego otwarcia katowickiej Rozgłośni.

Do radiowego mikrofonu podchodzili m.in: Dyrektor Naczelny Polskiego Radia dr Zygmunt Chamec, wojewoda dr Michał Grażyński, biskup katowicki Arkadiusz Lisiecki oraz dowódca Dywizji Śląskiej gen. dr Józef Zając.

Uroczystość miała się rozpocząć tuż po mszy świętej. Jednak dość poważnie opóźniła się z powodu przerwy w dopływie prądu. Jak sądzono, spowodowanego złą wolą „czynników” w Górnośląskim Towarzystwie Elektrycznym, gdzie Niemcy mieli bardzo duże wpływy.

Ważnym elementem inauguracyjnego programu była wieczorna transmisja opery Stanisława Moniuszki „Halka” z Teatru Polskiego w Katowicach.

Radjo.

Pierwsza próba radiostacji w Katowicach.

Przed kilku dniami donieśliśmy o tem, że radiostacja w Katowicach przemówiła w dniu 16. 11. przez anteny warszawskie i krakowskie stacji nadawczej. Wczoraj, to jest 21. 11. radiostacja nasza miała nową misję. Po południu od godz. 15.30 z przerwami aż do godziny 21.45 odbywały się pierwsze próbną audycję stacji katowickiej już na własnej antenie. Speaker zaczął zapowiadać, iż jest to pierwsza próba audycji nadawanej na fali 422.

A zatem stacja w Katowicach kroczy śladami wieloletniej pracy. Próba audycji słyszana była doskonale nie tylko w Katowicach ale i daleko poza Wolowództwem Śląskiem. Już w 15 m. po skończeniu popołudniowych prób biuro Polskiego Radia w Katowicach otrzymało pisemne wiadomości od radiolubnych miejscowych, którzy odbierali audycję na detektorki bardzo dobrze a na aparaty lampowe na głośnik nawet bez anteny i uziemienia. Połecny głos radiostacji śląskiej dotarł i do dalszych dzielnic Polski. W godzinach wieczornych nadeszło do Polskiego Radia z różnych stron kilka depesz, w których słuchacze wyrażali swój zachwyt i składali życzenia nowej placówce polskiej kultury.

Transmisja składała się po części z nagrywania płyt gramofonowych, po części śpiewu i muzyki kameralnej, po trosze rzeczy mówionych. Tu i ówdzie były jeszcze pewne usterek, ale jak na pierwszą próbę trzeba przyznać, że wypadła ona znakomicie. Dowiadujemy się, że odtąd już codziennie radiostacja katowicka nadawać będzie próbne audycje na fali 422 m. w godzinach popołudniowych i wieczornych.

Popierając rozwój tego nowego ogniska kultury na naszych kresach zachodnich, zwracamy się wraz ze speakerem radiostacji do wszystkich radiolubnych z prośbą, aby donieśli pisemnie do Polskiego Radia w Katowicach (ul. Mielęckiego), gdzie, kiedy i na jakim odborniku słyszeli radiostację katowicką. Ułatwi to prace związane z ostatecznym uregulowaniem aparatury stacji, co odbije się znowu korzystnie na jakości audycji.



Po uroczystości otwarcia grupa oficjalnych gości zwiedziła stację nadawczą w Brynowie. Na zdjęciu: drugi z prawej główny inżynier Polskiego Radia z Warszawy Władysław Heller, czwarty z prawej, Dyrektor Naczelny Spółki Polskie Radio dr Zygmunt Chamec, szósty z prawej, biskup śląski ks. Arkadiusz Lisiecki, siódmy z prawej, Dyrektor Rozgłośni Katowickiej Stefan Tymieniecki, dziewiąty z prawej, wojewoda śląski dr Michał Grażyński, jedenasty z prawej, marszałek Sejmu Śląskiego Konstanty Wolny, dwunasty z prawej, dowódca Dywizji Śląskiej Wojska Polskiego gen. Józef Zając, czwarty z lewej, dyrektor techniczny Rozgłośni Katowickiej Cyryl Litwiński.



Zanim nastąpiło oficjalne uruchomienie Rozgłośni w Katowicach, 4-5 października 1927 roku w wybudowanym już Dużym Studio Muzycznym przy ulicy Mielęckiego odbył się zjazd kierowników programowych wszystkich działających w Polsce radiostacji: Warszawy, Krakowa, Poznań i „za chwilę” Katowic. W dokumentach zjazdu, które nazwano „Uchwałami katowickimi” stwierdzono m.in., że „Działalność radia na terenie województwa śląskiego będzie miała bardzo ważne znaczenie”.

Siedzą od prawej: **Franciszek Łukasiewicz** - kierownik muzyczny Rozgłośni w Poznaniu, **Bronisław Winiarz** - Dyrektor Rozgłośni Krakowskiej, **Franciszek Pułaski** - prezes Rady Odczytowej Polskiego Radia, **dr J. Nowak** - referent prasowy Rozgłośni Krakowskiej, **Zygmunt Chamec** - Dyrektor Naczelny Polskiego Radia, **Ludwik Rygorowicz** - naczelnik Wydziału Oświecenia Publicznego Magistratu Katowic, **dr Michał Bielak** - naczelnik Wydziału Skarbowego Województwa Śląskiego, **Tadeusz Dobrowolski** - konserwator wojewódzki, Pani **Wierzbicka** - przedstawicielka Ministerstwa Wyznań i Oświecenia Publicznego, **Tadeusz Czerniawski** - kierownik Działu Odczytowego Polskiego Radia, **Maksymilian Weron** - kierownik Wydziału Literacko-Teatralnego Rozgłośni Warszawskiej; stoją od prawej strony: **Stefan Tymieniecki** - Dyrektor Rozgłośni Katowickiej, **Kazimierz Okoniewski** - Dyrektor Rozgłośni Poznańskiej, **Zdzisław Marynowski** - kierownik programowy Rozgłośni Poznańskiej, **Henryk Mościcki** - kierownik Wydziału Odczytowego Polskiego Radia z Warszawy, **Ludwik Szczepański** - referent prasowy Rozgłośni Krakowskiej, dziennikarz, „Ilustrowanego Kuriera Codziennego”.

KALENDARIUM 1927

28 marca

Wojewoda śląski dr Michał Grażyński i Naczelny Dyrektor Polskiego Radia w Warszawie dr Zygmunt Chamec podpisali umowę o budowie w Katowicach-Brynowie radiostacji. Spółka Akcyjna Polskie Radio zobowiązała się zbudować w szybkim czasie dużą i silną radiostację oraz siedzibę rozgłośni w zamian za co Skarb Śląski udzielił spółce pożyczki w wysokości 600 tysięcy złotych.

4-5 października

W Katowicach odbył się zjazd kierowników programowych wszystkich polskich radiostacji (nie używano jeszcze wtedy nazwy „rozgłośnia radiowa”): Warszawy, Krakowa, Poznań i Katowic. Obrady toczyły się w oddanym już do użytku studiu muzycznym przy ulicy Mielęckiego. Dokumenty zjazdu nazwano „Uchwałami katowickimi”.

31 października

Na stanowisko Dyrektora Rozgłośni powołany został prof. Stefan Tymieniecki, na stanowisko kierownika technicznego inż. Cyryl Litwiński a kierownikiem administracyjnym został inż. Włodzimierz Strycki.

27 listopada

Radiostacja w Katowicach-Brynowie rozpoczęła próbne nadawanie na fali 395,8. Na 70-metrowych masztach zainstalowa-

no antenę nadawczą amerykańskiej firmy Western Electric o mocy 12 kW. Zaplecze radiostacji mieściło się w budynku zaprojektowanym przez inż. Tadeusza Łobosa. Studia emisyjne i amplifikatoria zostały urządzone w gmachu przy ulicy Warszawskiej 7, w budynku Banku Związku Spółek Zarobkowych. Do dużego Studia Muzycznego wchodziło się od ulicy Mielęckiego 1.

W czasie uroczystego otwarcia stacji przed mikrofonem przemawiali:

Dr Zygmunt CHAMIEC
– Dyrektor Naczelny Polskiego Radia



„Wśród buchających parą i dymem kominów, wśród wrących pracą i życiem wież kopalniowych stanęły w sercu tego kraju na wzgórzu brynowskim dwa smukłe maszty stalowe, pomiędzy którymi rozpięto wiotką przedzę drutów antenowych. I oto z drutów tych płyną już w przestrzeń fale radiowe, których głos rozbrzmiewać będzie niekiedy totemu kilofów, hukowi młotów i sykowi ognia wielkich pieców, przenikając do pałaców możnych i skromnych mieszkań robotniczych, a niosąc wszystkim polskie słowo i polską pieśń.

Od dziś stacja katowicka staje do wspólnej pracy ze swoimi siostrzycami w Warszawie, Krakowie, Poznaniu i Wilnie tworząc razem z nimi pierścień opasujący cały obszar naszej ojczyzny. Zadaniem tej wspólnej pracy będzie dalsze jeszcze scalenie duchowe wszystkich dzielnic naszego kraju. (...) Toteż placówki nasze prowadzą i prowadzić będą propagandę polską, lecz niech mi wolno będzie powtórzyć słowa, które przed półtora rokiem wypowiedziałem przy otwarciu naszej stacji w Warszawie: pro-

paganda nasza nie polega na szarpaniu i szkalowaniu innych, na obrażaniu czy ichkolwiek uczuć narodowych czy przekonanach. Dla propagandy polskiej kultury i myśli państwowej będziemy używali tylko myśli szlachetnych naszych uczonych, natchnionych słów naszych wieszczów i harmonijnych pieśni naszych pieśniarzy.”

Dr Michał GRAŻYŃSKI
– Wojewoda Śląski



(...) Najcudowniejszy wynalazek ostatnich czasów, jakim jest Radio trzeba tak u nas postawić mocno, byśmy w tym zakresie nie znaleźli się w gorszym od innych warunkach. (...) Narodowi i państwu ma służyć nasza stacja. Niemniej jednak i innym jeszcze ściślej celom, a mianowicie naszej dzielnicy i ludowi śląskiemu. Nadaliśmy jej taką siłę, by uprzystępnic każdemu, nawet najuboższemu mieszkańcowi województwa odbieranie programów, a programy będziemy tak układać, by służyły one wszechstronnemu kształceniu.

(...) Chcieliśmy ponadto dotrzeć do tych wszystkich braci, których los pozostał z dala od Ojczyzny. Wiemy, że ich stęsknione dusze przyjmą z weselem słowo, piosenkę i muzykę i że będzie to dla nich wielkim zadośćuczynieniem za

mękę lub tęsknotę rozłąki. A przytem codziennie będą się czuć jakby w rodzinie i we własnym domu”.

Ks. dr Arkadiusz LISIECKI
– Biskup Śląski



„W imię Boże, Kościoła Chrystusowego, jako jego sługa, jako biskup Śląski przemawiam w tej uroczystej chwili otwarcia Śląskiej stacji Polskiego Radia, albowiem wstecz, w owe średnie wieki, wieki swej potęgi, kiedy tego co dzisiaj ludzkość zdobyła, jeszcze nie było, że się lęka o to, by go nie miażdżyły koła postępu, z tak zawrotną szybkością dzisiaj rozbiegane po wszystkich polach nauki, przemysłu i techniki. Nie! Kościół Chrystusowy odwraca się tylko od jednej rzeczy: od tego co złe. (...) Jeżeli zaś w tej chwili wzywamy błogosławieństwa dla otwierającej się naszej Śląskiej stacji radiowej – to tem samem rozumiemy i uznajemy, że istotnie tylko potężniejsza od ludzkiej ręki, ręka Boża i temu wspianemu dziełu ludzkiemu nadać może trwałości i tak nim pokierować, by i ono nie było

zgrabą i rozstrojem świata, ale życia ludzkiego krasą i wdziękiem. Niechże więc w imię Boże Śląska stacja radiowa rozpocznie działalność swoją. Niechże czar słowa polskiego i piękno sztuki polskiej, z prastarej piastowskiej dzielnicy cieszy, krzepi, uszlachetnia serca ludzkie...”

Gen. Józef ZAJĄC
– dowódca Dywizji
Śląskiej Wojska Polskiego



„W imieniu dowódcy Okręgu Krakowskiego i miejscowych władz woj-skowych mam wielki zaszczyt z radością powitać powstanie radiostacji w Katowicach, jako nowej i ważnej placówki kulturalnej na zachodnich kresach Rzeczypospolitej. Ale nie tylko w charakterze środka rozprzestrzeniającego kulturę polską jest nowo powstająca stacja ważna dla państwa. Ma ona swe znaczenie także jako jeden ze środków technicznych obrony państwa, jako jeden ze środków wychowania narodu, w przygotowaniu tej obrony już w czasie pokoju. (...) Życzeń stacji w Katowicach, by obok spełniania swej kulturalnej roli, także i w dziedzinie obrony państwa do pracy ogólnej dorzuciła swą cegiełkę.”

Katowice na falach polskich

Dwa miesiące po uroczystym otwarciu, 3 lutego 1928 odbyło się oficjalne przejście wszystkich obiektów Radia, w tym stacji nadawczej w Brynowie oraz siedziby przy ulicy Warszawskiej, przez specjalną komisję wojewódzką. Zgodnie z umową miały one służyć jako zabezpieczenie pożyczki udzielonej Spółce Polskie Radio

odbiór programów radiowych przez osoby nie posiadające odbiorników.

W pierwszej kolejności radiofonizacją miały „być objęte” świetlice robotnicze i szkoły powszechne. W każdym powiecie utworzono Powiatowe Poradnie Radiowe, które udzielały pomocy technicznej i prawnej abonentom posiadającym odbiorniki. W wielu miastach zorganizowano wystawy połączone z licznymi imprezami pod nazwą Tydzień Propagandy Radja. Jesienią miało miejsce kolejne ważne wydarzenie. Wiele polskich miast odwiedzał w ramach tzw. rajdu reklamowego samochód radiowy firmy Philips, którym dysponowała Rozgłośnia Warszawska.

27 października 1928 przyjechał on na Śląsk wywołując ogromne zainteresowanie. Po trzydniowym pobycie w Częstochowie, gdzie w centrum miasta dla tłumów mieszkańców nadawano specjalne audycje za pomocą aparatury amplifikacyjnej i głośnikowej samochód przyjechał do Katowic. Tu z kolei na placu Miarki i na Rynku nadawano z samochodu koncerty z płyt gramofonowych. Mimo, iż najkrócej samochód radiowy gościł w Królewskiej Hucie (obecnie Chorzów) zgromadziło się wokół niego prawie 10 tysięcy ludzi, którzy wysłuchali godzinnej audycji emitowanej przez głośniki. Samochód odwiedził jeszcze Bielsko po czym wrócił do Warszawy.

W działania propagujące radiofonie włączyły się także firmy produkujące odbiorniki i inne radiowe urządzenia. Od października 1928 roku w katowickim przedstawicielstwie firmy Philips działał salon propagandowy, w którym wszyscy zainteresowani mogli zapoznać się z obsługą odbiorników radiowych, obejrzeć najnowsze produkty tej firmy, a także nauczyć się czynności wcześniej nieznanymi takich jak: ładowanie akumulatora, podłączenie anteny czy obsługa aparatów anodowych. Na Śląsku zaczynały się „złote lata Radia”. Coraz częściej

Radjo.
Program audycji
na niedzielę, 11. listopada 1928 r.
Programy polskie.
Uroczysty obchód 10-lecia Niepodległości Polski.
Katowice, hala 422. Godz. 8.45 — transmisja z drzewu Zygmunta z Wawelu, 9.30 — transmisja rewii wojskowej na polu Mokotowskim w Warszawie; a) Maza polowa. b) kazanie J. E. ks. Biskupa dr. Włodzisława Bandurskiego. c) Kawa. 12.10 — transmisja koncertu z Filharmonii Warszawskiej, poczem przemówienie gen. dr. Romana Góreckiego nad Grobem Niezanego Żołnierza i złożenie wieńca, 14.30 — transmisja uroczystych akademii ze stacji:
a) Katowice: Przemówienia: P. Wojewoda Śląski dr. M. Grażyński. J. E. ks. Biskup Śląski Dr. A. Lisiecki.
b) Kraków: Gen. Bryg. dr. J. Zajac, dowódca 28 dywizji.
c) Poznań: Dr. A. Szczepański, Ks. Gen. R. P. d) Wilno: 17.00 — transmisja uroczystej akademii z Filharmonii Warszawskiej z przemówieniem Gen. Rydza-Smigłego i dyr. Artura Świrskiego, 18.15 — transmisja słuchowisk dla młodzieży, 20.00 — transmisja uroczystej akademii z Klubu Urzędników Państwowych w Warszawie, 22.30 — transmisja muzyki lekkiej.

POLSKA ZACHODNIA
Przejęcie radiostacji katowickiej.
Katowice, 5 stycznia.
W dniu 3 b. m. odbyło się przejęcie obiektów radiostacji katowickiej przez specjalną komisję wojewódzką. Komisja zbadała całokształt urządzeń radiostacji i przejęła budynek stacyjny na Brynowie, maszyny antenowe oraz urządzenia stacji i biur „Polskiego Radia”, które służyć będą jako zabezpieczenie pożyczki, udzielonej przez Województwo Śląskie na budowę radiostacji. Komisja stwierdziła, iż zarówno budynek radiostacji, jak i wszelkie inne urządzenia są wykonane celowo i solidnie. Stwierdzono również, że wartość tych urządzeń, wynoszącą około 980.000 złotych, znacznie przekracza pożyczkę, udzieloną przez Województwo i Wydziały Powiatowe.
W tymże dniu stacja nadawcza w Katowicach została komisjiynie poddana inspekcji technicznej przy udziale delegata rzeczoznawcy Min. Poczty i Telegrafów. Komisja skonstatowała, że radiostacja nadawcza radiofoniczna „Polskiego Radia” w Katowicach, zbudowana przez firmę Standard Telephones & Cables Limited (dawniej Western Electric Company Limited) w Londynie, odpowiada w zupełności pod względem typu i wykonania wymaganiom, stawianym nowoczesnym radiofonicznym stacjom nadawczym. Na podstawie dzienników stacyjnych stwierdzono również, że dotychczasowe przerwy w pracy stacji nie były spowodowane zasadniczymi wadami konstrukcyjnymi, lecz jedynie okresie uruchomienia stacji. Wreszcie komisja zaleciła zwiększenie intensywności systemu chłodzenia wodnego lamp nadawczych, a to celem uniknięcia przegrzewania się wody chłodzącej podczas letnich upalnych miesięcy. Odpowiednie dodatkowe urządzenia chłodnikowe zostały już uniezwolnione przez Dyrektora „Polskiego Radia” zamówione. Pozatem komisja zaleciła dokonanie kilku drobnych robót technicznych oraz ustaliła potrzebę zaopatrzenia stacji w pewne części zastarzałe, które również zostały już zamówione.

Program audycji
NA PONIEDZIAŁEK, 26 GRUDNIA 1927 R.
Programy polskie.
Katowice, hala 422. Godz. 10.15 — transmisja z katedry poznańskiej, 12.00 — transmisja z Warszawy, 14.10 — odczyt religijny. 15.00 — komunikat meteorologiczny, 15.10 — transmisja koncertu z Filh. Warszawskiej, 17.20 — odczyt p. t. „Zadania i cele spółdzielczości”, 17.45 — Bery i Bojki Śląskie — wygł. Karlik z Kocyndra (prof. Ligoń), 18.10 — rozmaitości, 18.30 — kom. P. A. T., 20.30 — transmisja z Poznania, 22.00 — komedya, 22.30 — koncert z k. w. Atlantic.

Jednym z gości zaproszonych na uroczyste otwarcie Rozgłośni był popularny już wtedy na Śląsku „Karlik z Kocyndra” – Stanisław Ligoń. Kiedy, jak sam później wspominał „zwiąrzył swoją szansę” był już osobą powszechnie znaną i darzoną wielką sympatią. Proponując Dyrektorowi Rozgłośni prof. Stefanowi Tymienieckiemu prowadzenie cyklicznej audycji w gwarze Śląskiej, nie mógł przypuszczać, że stanie się jednym z najpopularniejszych twórców radiowych.

Dyrektor Tymieniecki przyjął propozycję Ligonia, tym bardziej, że Radio cały czas szukało swojej formuły programowej. Nie znano jeszcze wtedy żadnej technologii zapisu dźwięku i wszystkie programy były z konieczności emitowane „na żywo”. Otwierało to szansę przed osobami znanymi, popularnymi, potrafiącymi sprawnie i sugestywnie posługiwać się słowem.

Ligoń spełniał wszystkie te wymogi a w dodatku miał zamiar mówić do słuchaczy po Śląsku. W trzecim tygodniu funkcjonowania w Katowicach Rozgłośni radiowej, w dniu 26

grudnia 1927 roku o godzinie 17.45 po raz pierwszy wystąpił przed mikrofonem. Od razu dał się poznać jako świetny gawędziarz, przemawiający zrozumiałą gwarą jowialny wesołek, który szybko został zidentyfikowany jako „Karlik z Kocyndra”.

Dyrektor Tymieniecki zapewne zdawał sobie sprawę z tego, że postać znanego działacza i twórcy Śląskiego oraz forma gawędy mówionej gwarą będą dużą atrakcją w programie. Nie przypuszczał zapewne, podobnie jak i sam Stanisław Ligoń, że Bery i Bojki zdobędą aż tak wielką popularność. Bez wątpliwości była to bardzo atrakcyjna forma, poparta radiowym talentem autora, charakterystyczną barwą jego głosu, dykcją i znakomitą znajomością Śląskiej gwar. To wszystko sprawiło, że popularność Ligonia rosła z tygodnia na tydzień:

„Jego pierwsze kontakty z Radiem zapamiętałam jako wspólną, rodzinną niemal, redakcję „Berów i bojek”. My córki, wówczas dorastające już panny, znosiłyśmy ojcu przeróżne, zasłyszane np. w tramwaju, biurze, czy sklepie, kawały, wice czy dyktetyki. On to następnie przetwarzał, adaptował, sam świetnie bawiąc się przy robocie”.⁵

(fragment wspomnień córki Stanisława Ligonia – Heleny Mieczkowskiej)

KALENDARIUM 1927

1 grudnia

Niemiecka prasa poinformowała, że „Schlesische Funkstunde” zwraca się do rządu w Berlinie z apelem, by podjął zdecydowane działania w sprawie zakłóceń w odbiorze radiowym na niemieckim Śląsku, w związku z uruchomieniem radiostacji w Katowicach. Konsul Generalny RP w Bytomiu informował, że próbnе nadawanie radiostacji katowickiej zagłusza radiostację w Gliwicach, co budzi niepokój władz niemieckich.

4 grudnia

Dokładnie o godzinie 10.24 na antenie

rozległy się uderzenia młotka w hutnicze kowadło. Poprzedziły one transmisję mszy świętej z kościoła katedralnego p.w. św. Piotra i Pawła. Rozpoczęło się uroczyste otwarcie Polskiego Radia w Katowicach (oficjalna nazwa: Polskie Radio – Spółka Akcyjna – Oddział w Katowicach). Po zakończeniu mszy uczestnicy przeszli do siedziby Rozgłośni przy ulicy Warszawskiej. Przemawiali: Dyrektor Polskiego Radia dr Zygmunt Chamec, wojewoda Śląski dr Michał Grażyński, dowódca Dywizji Śląskiej Wojska Polskiego gen. Józef Zajac oraz biskup Śląski Arkadiusz Lisiecki, który dokonał także poświę-

cenia pomieszczeń Rozgłośni. Chór „Echo” z Katowic zaśpiewał *Gaude Mater Polonia*. Przebieg uroczystości był transmitowany na radiowej antenie. Rozpoczęła się ona z bardzo dużym opóźnieniem z powodu przerwy w dopływie prądu. Przypuszczano, że wynikało ono ze złej woli kierownictwa Górnośląskiego Towarzystwa Elektrycznego, w którym Niemcy mieli znaczące wpływy.

15 grudnia

W Katowicach zarejestrowanych było ponad 10 tysięcy odbiorników radiowych

26 grudnia

26 grudnia o godzinie 17.45 przed mikrofonem Polskiego Radia w Katowicach po raz pierwszy wystąpił Stanisław Ligoń („Karlik z Kocyndra”). Audycja ta, w której dał się poznać jako znakomity gawędziarz, zapoczątkowała cykliczne programy pt. *Bery i bojki*.

Pierwsza siedziba Polskiego Radia w Katowicach



W Banku Związku Spółek Zarobkowych przy ulicy Warszawskiej przez dziesięć lat (1927-1937) znajdowała się siedziba katowickiej Rozgłośni. Studia emisyjne i amplifikatornia zostały urządzone w części budynku od ulicy Warszawskiej 7, a wejście do Dużego Studia Muzycznego znajdowało się przy ulicy Mielęckiego 1.

Gmach ten był jednym z najbardziej reprezentacyjnych budynków w Katowicach. W końcu XIX wieku należał do Ludwika Katza właściciela fabryki produkującej papę dachową. W 1923 roku kupił go Niemiecki Bank Ludowy (Deutsche Volksbank). W 1916 roku odkupił Bank Związku Spółek Zarobkowych z Poznania.

W tym czasie budynek został przebudowany według projektu bytomskiego architekta Hansa Jareckiego. Uroczyste otwarcie banku miało miejsce 30 września 1924 roku. W latach 1927 – 1937 prócz siedziby katowickiej Rozgłośni Polskiego Radia w gmachu mieściły się także biura Komisji Mieszanej dla Górnego Śląska, która zajmowała się rozpatrywaniem zażaleń mniejszości narodowych z terenów dawnego obszaru plebiscytowego.

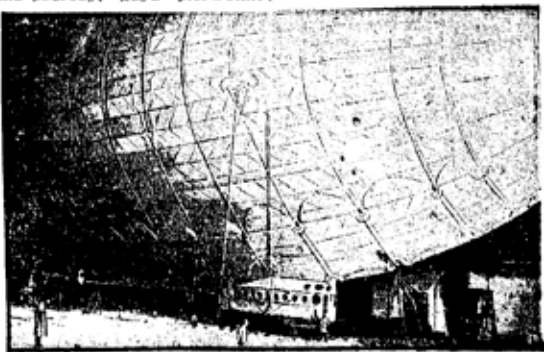
Sterowiec „Italia” generała Nobile nad Katowicami.

Rozmowa sterowca „Italia” z radiostacją katowicką.

Lotnik włoski zablaknął się nad Górnym Śląskiem w drodze do bieguna.

Katowice, 16. 4. Wczoraj wieczorem miały Katowice i cały wogóle okrz przemysłowy niełada sensacje. O godz. 20.15 rozleciał się nad Zależem szum potężnych śmieł, wkrótce zaś potem stacja katowicka odebrała iskrowo telefoniczną wiadomość, że nad Katowicami unosi się na swym płośnym statku powietrznym „Italia” lotnik włoski generał Nobile. — Stracił on orientację i prosił o wskazówki, gdzie się znajduje. Dyrektor radiostacji katowickiej rozmawiał kilkanaście razy z generałem, który krążył między Katowicami a Gliwicami, szukając jakiegoś stosownego miejsca do lądowania. Generał nie wyślał, co go zmusza do przerwania podróży, gdyż pierwotnie

zamierzał zatrzymać się dopiero w mieście niemieckim Stolp, skąd dopiero miała nastąpić właściwa wyprawa na bieguna. Porozumiewał się również z lotnikiem sprowadzonym na radiostację włoski konsul w Katowicach Feruccio de Luppis. Statek o godz. 11 odleciał w kierunku Wrocławia. Generał poszukiwał hangaru. Najbliższe dwa znajdował się jeden w Poznaniu, drugi w Berlinie. Nie wiadomo, do którego zawinie „Italia”. Radiostacja katowicka informowała co 5 minut swych odbiorców o przebiegu wypraw, które stanowiły przedmiot wszystkich rozmów zalekawionej pułchności.



Balamutna wiadomość berlińska.

Berlin, 16. 4. PAT. „Der Montag” donosi w dziesiątą iskrów nadanej o godz. 7.30 wieczorem przez jedną z radiostacji niemieckich na Pomorzu (?), iż radiostacja ta otrzymała wiadomość ze statku „Italia”, że statek ten znajduje się



Radio zatrudniało nie dziennikarzy lecz prelegentów, którzy w ciekawy sposób potrafili mówić przed mikrofonem na ważny temat. W 1928 roku jednym z prelegentów w katowickiej rozgłośni był Stanisław Steczkowski o którym ówczesna prasa pisała m.in.: „Redaktor skrzynki radiowej radiostacji katowickiej należy do najbardziej popularnych radjopedagogów w Polsce”. ... Dział skrzynki pocztowej ułatwia nawiązanie bezpośredniego kontaktu między stacją a słuchaczami, stanowi ważny punkt programu audycji i wymaga zdolnych dowcipnych prelegentów. W Katowicach zręcznym redaktorem tego działu jest p. Stanisław Steczkowski.”

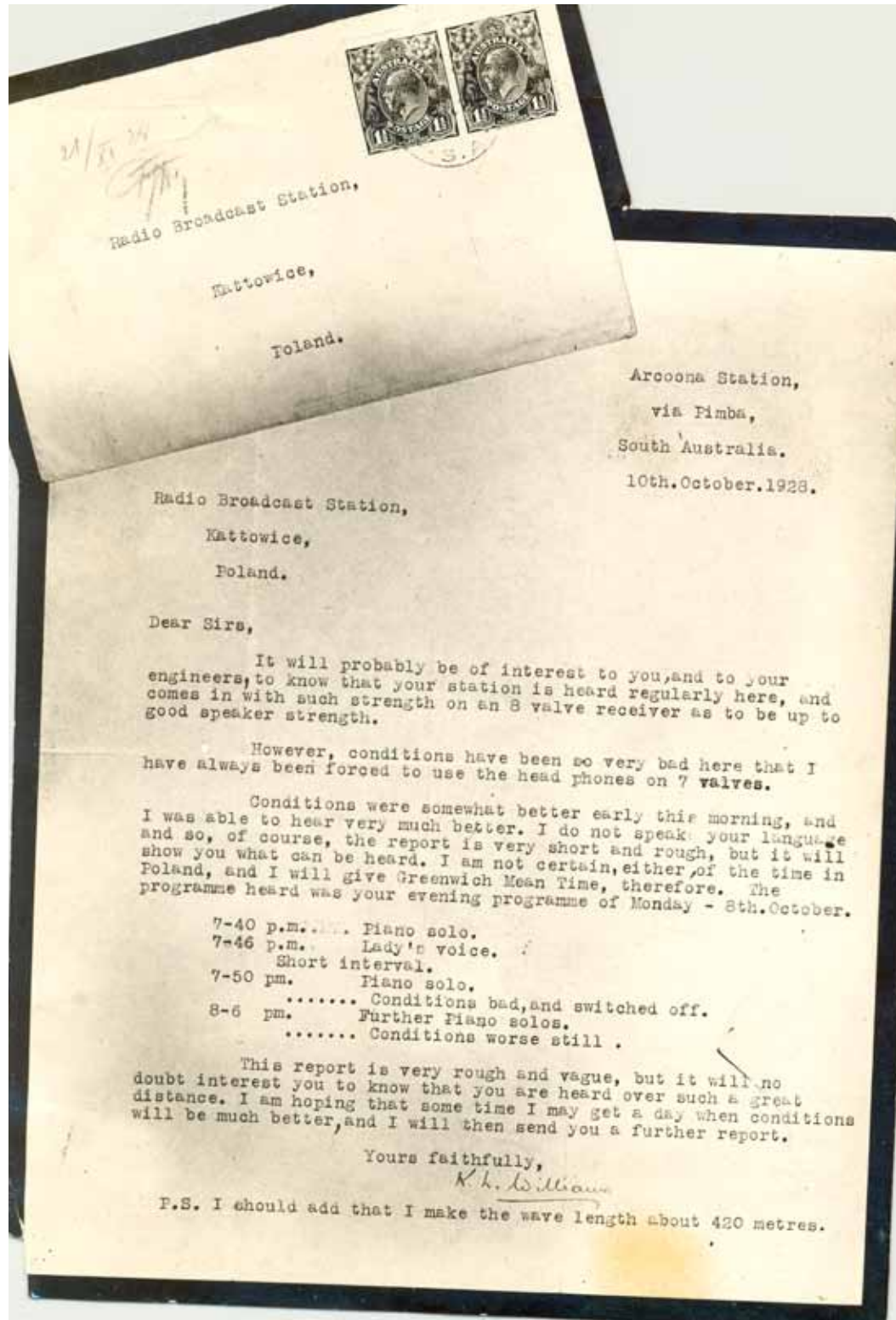
Cyryl Litwiński



Cyryl Litwiński por. inż., absolwent Politechniki Warszawskiej, był wykładowcą radiotelegrafii w Oficerskiej Szkole Radiotechnicznej w Petersburgu, pracował w Centralnych Warsztatach Radiotelegraficznych w Warszawie, a później w Polskim Towarzystwie Radiotechnicznym, które uruchomiło 1 lutego 1925 pierwszą w Polsce radiową stację nadawczą i przeprowadziło pierwszą audycję radiową. W PTR m.in. kierował produkcją lamp radiowych, w latach 1927 – 1928 był pierwszym kierownikiem technicznym Rozgłośni w Katowicach.

„Daleko od oczu – blisko serc”

5 czerwca 1929 roku prof. Tymieniecki został odwołany z funkcji Dyrektora Rozgłośni w Katowicach i został kierownikiem programowym. Nie miało to jednak większego znaczenia dla zdobywającej coraz większą popularność prowadzonej przez niego audycji *La boîte aux lettres – Skrzynka francuska*. Tymieniecki nie zdawał sobie sprawy, że zarówno on jak i Rozgłośnia, którą kieruje przejdą do historii polskiej radiofonii. Jak pisał historyk Radia Maciej Józef Kwiatkowski: „Jedną z pierwszych korespondentek katowickiej *Skrzynki francuskiej* była pani Flore Bovort z Belgii, która od marca 1928 roku przez lata całe utrzymywała kontakt ze Stefanem Tymienieckim, zyskując sobie tytuł „Maman du Club”. Drugim wiernym słuchaczem był Szwajcar pan Thirgi, osiadły w Kołobrzegu, który dla przyjaciół i korespondentów katowickiej stacji wynalazł specjalną nazwę „Les Katowicards – Katowicardzi”, która szybko przyjęła się i rozpowszechniła na całym świecie. Trzecim seniorem ruchu Katowicardów był dr Rudolf Rauch z Wiednia, który jako pierwszy ze słuchaczy zagranicznych przyjechał do Katowic, aby osobiście poznać Stefana Tymienieckiego. Ta podróż przyniosła mu później tytuł „Hadziego”, pod którym był powszechnie znany wśród Katowicardów.” Szwajcar Thirgi był jednym z tych, któremu pomysł autora *Skrzynki francuskiej* bardzo się spodobał i szybko nawiązał kontakt listowy z innymi słuchaczami. Jak później pochwalił się Tymienieckiemu, miał ponad 200 korespondentów w różnych krajach. Gdy zmarł w 1930 roku tygodnik „Radjo” napisał: „...tych dwustu korespondentów, zastępując mu dawno nieżyjącą rodzinę, własnym kosztem i staraniem postawiło nagrobek w formie obelisku, ozdobionego plakietą dłuta jednego z Katowicardów – belgijskiego rzeźbiarza Breemaackera.”¹¹ Był to pierwszy przejaw wspólnego działania słuchaczy Polskiego Radia Katowice poza granicami kraju, którzy rok później zaczęli zakładać kluby Katowicardów. W jednej z audycji Tymieniecki zaproponował swoim słuchaczom dwa hasła: „La paix par l’amitié (Pokój przez przyjaźń)” oraz „Loin des yeux – près du coeur (Daleko od oczu – blisko serc)”. To drugie, znalazło się na znaczku zaprojektowanym przez dr. Rudolfa Raucha z Wiednia, a który w imieniu prof. Tymienieckiego, Rauch wysyłał Katowicardom. Na znaczku prócz hasła widniał zarys koperty. Stał się bardzo popularny i aż do wybuchu II wojny światowej towarzyszył miłośnikom Radia Katowice na całym świecie, w formie nalepek naklejanych na listy, a także w formie metalowego znaczka wpinanego w klapy marynarki. Fakt, że *Skrzynka*



List wysłany w październiku 1928 roku z Australii, potwierdzający odbiór rozgłośni katowickiej na Antypodach.

o wskazówki gdzie się znajduje.”⁹ Kilkanaście minut później „Italia” była już nad centrum Katowic. O 20.45 Dyrektor Radia prof. Stefan Tymieniecki podjął decyzję o przerwaniu programu, wszedł do studia i usiłował w języku francuskim nawiązać kontakt z załogą sterowca. „Italia” odleciała w kierunku Siemianowic, a następnie Sosnowca, by po jakimś czasie znów wrócić nad Katowice. Przez dłuższy czas sterowiec krążył nad polskim i niemieckim Śląskiem. O godzinie 22.30 zjawił się w rozgłośni konsul włoski w Katowicach Feruccio de Luppis i podawał komunikaty w języku włoskim.

Sterowiec, po tym jak nad niemieckimi Alpami natknął się na „ścianę” śnieżnych chmur i gwałtowne burze, stracił orientację i zboczył z zaplanowanego kursu. Uszkodzeniu uległa m.in. część urządzeń nawigacyjnych. O koło godziny 23.00 sterowiec poleciał w kierunku Wrocławia i Poznania, by ostatecznie wylądować w miejscowości Seddin bei Stolp (Jezierzycze koło Słupska), gdzie znajdowała się niemiecka baza dla sterowców.¹⁰

Kilka dni później dyrekcja Radia otrzymała za pośrednictwem konsulatu włoskiego podziękowanie od dowódcy sterowca gen. Umberto Nobilego za okazaną pomoc, która pozwoliła wyznaczyć nowy kurs lotu.

KALENDARIUM 1928

przyjechał samochód radiowy firmy Philips (nie używano jeszcze wtedy nazwy wóz transmisyjny). Po trzydniowym pobycie w Częstochowie, gdzie audycje nadawane w centrum miasta za pomocą aparatury amplifikacyjnej i głośnikowej cieszyły się dużym powodzeniem samochód przyjechał do Katowic. Na placu Miarki i na katowickim Rynku nadano z samochodu koncerty z płyt gramofonowych. Największą furorę wywołała godzinna audycja w Królewskiej Hucie, gdzie wokół radiowego samochodu zgromadziło się ponad 10 tysięcy

ludzi. Samochód odwiedził jeszcze Bielsko po czym udał się do Warszawy.

28 października

Oddział katowicki firmy Philips w swojej siedzibie otworzył salon propagandowy, w którym wszyscy zainteresowani mogli zapoznać się z najnowszymi produktami tej firmy, obsługą odbiorników radiowych, ładowaniem akumulatorów, używaniem aparatów anodowych itp.

11 listopada

Z okazji 10 rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości w Dużym Studiu Muzycznym Polskiego Radia Katowice przy ulicy Mieleckiego odbyła się uroczysta akademii, którą transmitowano w specjalnym programie przygotowanym przez wszystkie rozgłośnie. Dzień wcześniej z Katowic transmitowano także donośny odgłos syren 25 parowozów ustawionych na katowickim dworcu. Jak pisał tygodnik „Radjo”: „Szybkość i sprawność przełączania się z jednej stacji na drugą była wprost rekordowa”.

24-25 grudnia

Polskie Radio Katowice po raz pierwszy w wigilijną noc transmitowało z Katedry św. Piotra i Pawła pasterkę. W dniu Bożego Narodzenia transmitowano mszę świętą z kościoła franciszkanów w Panewnikach. W pierwszym roku swojej działalności katowickie radio 98 razy przekazywało w swoim programie transmisje mszy świętych.

ODBIÓR RADJOSTACJI KATOWICKIEJ NA ANTYPODACH. Radjostacja katowicka, która, jak wiadomo – posiada doskonały zasięg ze względu na swe specjalne korzystne położenie i świetną aparaturę, słyszaną jest nie tylko na drodze półkuli. Rekordem w tej dziedzinie jest odbiór programów stacji katowickiej na Antypodach w Australii, skąd nadeszedł niedawno list od jednego z tamtejszych radjofelchaczów, który stwierdza, że przed trzema tygodniami! doskonale słyszał cały program stacji polskiej w Katowicach.

prowadzona była w języku francuskim sprawił, że właśnie we Francji ruch Katowicardów miał najwięcej zwolenników. Ukazujący się we Francji tygodnik poświęcony radiu „L’Antène”, który prowadził specjalną rubrykę dla słuchaczy Rozgłośni Katowickiej pod nazwą *Le mouvement de Kato*, obliczył że grono słuchaczy i przyjaciół *Francuskiej Skrzynki Katowic* po dwóch latach jej funkcjonowania liczyło 1.8 mln. osób.

Stefan Tymieniecki


Urodzony 15 lutego 1887 roku w Piotrowicach Wielkich na Lubelszczyźnie. Pierwszy Dyrektor Katowickiej Rozgłośni. Był wybitnym muzykiem, pianistą, długoletnim uczniem Ignacego Jana Paderewskiego, u którego mieszkał przez jakiś czas w Morges. Współpracował z warszawskim Teatrem Reduta. Znał kilka języków obcych, szczególnie język francuski. Kiedy zdiagnozowano u niego chorobę Parkinsona, powodującą trudności z poruszaniem się, wycofał się z działalności koncertowej i zajął się działalnością pedagogiczną. Wtedy też przeniósł się na Śląsk. Był m.in. nauczycielem Jana Kiepury. Pracował jako romanista w katowickim Gimnazjum im. Mikołaja Kopernika. 31 października 1927 został powołany na stanowisko Dyrektora Rozgłośni Polskiego Radia w Katowicach. Kierowanie Radiem było dla Tymienieckiego nowym wyzwaniem i otwarciem nieznanego do końca możliwości. Funkcję tę pełnił do 5 czerwca 1929 roku, kiedy to powierzono mu kierowanie programem. W lutym 1928 roku jako Dyrektor Rozgłośni zaczął cyklicznie odpowiadać na listy, które przychodziły do Radia z wielu krajów Europy, tworząc audycję *La boîte aux lettres – Skrzynka francuska*. Program szyb-

r dnia 13 czerwca 1929 r.

Nr. 160

Polskie Radio w Katowicach.

(-) Polskie Radio w Katowicach stało się wspaniałą placówką propagandową nie tylko w kraju, ale i zagranicą. Dyr. Tymieniecki wprowadził w program t. zw. „skrzynkę pocztową” dla zagranicznych przyjaciół katowickiego Radia. Mianowicie w godzinach od 11—12 wieczorem, w środy i piątki, odpowiada dyr. Tymieniecki na listy, nadesłane z Anglii, Francji, Afryki, Egiptu, Rumunii, Włoch, Jugosławii itd. Dotychczas, jak nam wiadomo, nadesłano do Polskiego Radia w Katowicach 12 tysięcy listów i kartek z całego świata. Poza tem każdej soboty od godz. 5—6 wieczorem p. Helena Reutt, popularnie Ciocią Hela zwana, odpowiada dzieciom polskim ze Śląska, jak również i z całej Polski, na serdeczne listki, prośby, zapytania itd. Ciocia Hela wykonuje również w czasie tygodnia specjalny program dla dzieci. Jak żywy jest kontakt młodzieży śląskiej z tą placówką radiową, świadczy m. in. fakt, że tygodniowo otrzymuje Polskie Radio w Katowicach 80—100 listów od naszych milosłuchów. Wielką popularnością cieszą się również odczyty inż. Nitscha oraz „bery i bojki” prof. Ligonia, który otrzymuje stoły listów m. in. ze Śląska Opolskiego, Czeskiego, Westfalii itd. Pol. Radio w Katowicach posiada placowych abonentów 31 000, a armia radiopajęczarzy liczy co najmniej 100 000 osób.

Oszczędzaj pieniądze na wyjazd do Poznania na PWK!

ko zdobywał słuchaczy w wielu krajach świata. Zapoczątkował nim jedną z najciekawszych inicjatyw w dziejach przedwojennej radiofonii – Ruch Katowicardów – przyjaciół Rozgłośni w Katowicach. Ważnym dniem w historii Katowicardów był 10 kwietnia 1931 roku. W Lyonie zebrało się liczne grono słuchaczy korespondujących między sobą i z *Papą Stéphanem* (tak słuchacze audycji nazywali Tymienieckiego), by oficjalnie założyć Klub Przyjaciół Stacji Polskiego Radia w Katowicach. Od 1932 roku odbywały się międzynarodowe zjazdy Katowicardów. Kiedy pod koniec 1933 roku funkcję Dyrektora Rozgłośni objął Stanisław Ligoń, Tymieniecki pozostał na swoim stanowisku. Wobec pogarszającego się stanu zdrowia 1 października 1934 roku zrezygnował z pełnionej funkcji przyjmując jedynie stanowisko kierownika audycji muzyki poważnej. W Radiu Katowice pracował do wybuchu wojny. Jego żoną była pierwsza spikera katowickiej Rozgłośni Helena Reutt-Tymieniecka. Odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski „za zasługi na polu propagandy Polski za granicą” (1931) oraz Srebrnym Wawrzynem Akademickim, przyznawanym przez ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego na wniosek Polskiej Akademii Literatury za „szerzenie zamiłowania do literatury polskiej za granicą” (1936). Zmarł 4 kwietnia 1946 roku. Pochowany został w Żyrynie koło Puław.

Radiowe wspomnienia
ALOJZY PALKA (pracownik Radia Katowice 1927-1974)

„Od pierwszego dnia związałem się z Działem Transmisji. Właśnie pierwszą transmisję prowadziliśmy z sali teatru katowickiego w dniu otwarcia rozgłośni. W czasach kiedy nie nagrywało się jeszcze u nas płyt, cały program nadawany był „na żywo” więc i transmisji było sporo. Mielśmy kilkanaście stałych punktów transmisyjnych, m.in. właśnie w teatrze, w filharmonii, w gmachu Sejmu Śląskiego, poza tym w kościołach, na stadionach i w kawiarniach. Choć praca przy obsłudze każdej transmisji była dla mnie bardzo ciekawa, szcze-

gólnie miło wspominam z tamtych lat transmisje kawiarniane. W określonych dniach tygodnia, w późnych godzinach wieczornych nadawało się koncerty z katowickiej kawiarni Asturia lub Atlantic. Przy podium orkiestry tanecznej lub salonowej rozwieszaliśmy mikrofony, w sąsiednim pokoiku był zainstalowany mały wzmacniacz i połączeni przez pocztę kablem telefonicznym z Rozgłosnią, przez całą godzinę wysyłaliśmy taką muzykę w eter. A atmosfera w ówczesnych kawiarniach, już nie tylko ze względu na radiową transmisję, była pełna czegoś w rodzaju dyskretnego dostojęstwa, co takim wieczorkom dodawało swoistego uroku.”¹²



20.01.1929 Otwarcie skoczni narciarskiej w Wiśle. (z prawej Wojewoda Śląski Michał Grawiński, z lewej z mikrofonem technik katowickiej rozgłośni Alojzy Palka.


Radio.
**Program audycji
Piątek, 3 maja 1929 r.**

Transmisja uroczystości ku uczczeniu Święta Trzeciego Maja w Katowicach.
Katowice, Iala 416 m. — Godz. 9.30 Maza Pontyfikałna polowa w Parku Kościuski. Maza św. celebrycie oraz wyzłosi przemówienie J. E. ks. biskup śląski dr. Arkadiusz Lisiecki. — 11.00 Pochód. Defilada przed wldzami wojewódzkimi i wojskowymi w ulicy 3-go Maja. — 13.00 przemówienie na Rynku. — 17.00 transmisja z Warszawy. Słuchowisko dla dzieci. — 17.45 odczyt p. t. „W rocznicę Trzeciego Maja”. wyzł. p. Poman Smowski. — 18.10 transmisja słuchow.

Oficerowie i pracownicy Centralnych Warsztatów Radiotelegraficznych w Warszawie na Mokotowie (przy ul. Rakowieckiej).

Pierwszy z lewej por. inż. Jan Machcewicz, autor obronionej na Politechnice w Piotrogradzie, pracy dyplomowej o sieci radiotelegraficznej w b. Królestwie Polskim i stacji radiotelegraficznej w Warszawie; pierwszy z prawej por. inż. Cyryl Litwiński.

Fragment programu radiowego zapowiadającego uroczystości Święta 3 Maja oraz wieczorem „Skrzynkę radiową w języku francuskim”.



Dyplom uznania dla inż. Jerzego Koziełka projektanta i konstruktora dwóch 70 metrowych masztów stacji nadawczej w Brynówie.



18 sierpnia 1929 transmitowano przed Urzędem Wojewódzkim w Katowicach uroczystości z okazji 10 rocznicy wybuchu I powstania śląskiego z udziałem Prezydenta Rzeczypospolitej Ignacego Mościckiego.

KALENDARIUM 1929
20 stycznia

Przeprowadzono trudną technicznie transmisję z otwarcia skoczni narciarskiej „Ślązaczka” zbudowanej przez Śląski Klub Narciarski na stoku Baraniej Góry w Wiśle. Relacjonowano także pierwszy konkurs skoków zakończony zwycięstwem Bronisława Czecha, który skoczył 29 metrów.

3 maja

Przez kilka godzin, od 9.30 do 14.00 transmitowano uroczystości Święta 3 Maja z Katowic. Najpierw polową mszę świętą odprawianą w Parku Kościuszki przez biskupa śląskiego ks. Arkadiusza Lisieckiego, później przemarsz pochodu i defiladę przed władzami wojewódzkimi na ulicy 3 Maja,

a na końcu okolicznościowe przemówienia wygłaszane na Rynku.

20 maja

O godzinie 19.20 z Teatru Polskiego w Katowicach transmitowano operę *Carmen* Georgesa Bizeta.

5 czerwca

Stanowisko Dyrektora Rozgłośni objął Fryderyk Jerzy Dyrna, a dotychczasowy dyrektor, prof. Stefan Tymieniecki został kierownikiem programowym.

13 czerwca

Ukazująca się w Katowicach „Polska Zachodnia” poinformowała, że „Pol-

skie Radio Katowice ma 31.000 słuchaczy płacących abonament, a armia „radiopajęczarzy” liczy co najmniej 100.000 osób”.

7 lipca

Na wspólnej antenie wszystkie rozgłosnie Polskiego Radia emitowały audycję Stanisława Ligonia

O drwalu i biedzie
1 sierpnia

Tygodnik „Radio” podał, że w ciągu ostatnich 15 miesięcy rozgłosnia w Katowicach nadała 60 słuchowisk. Więcej od Katowic nadała tylko rozgłosnia w Wilnie, 96.

18 sierpnia

Transmitowano uroczystości z okazji 10 rocznicy I powstania śląskiego z udziałem prezydenta Rzeczypospolitej Ignacego Mościckiego, polową mszę świętą odprawianą przed gmachem Urzędu Wojewódzkiego w Katowicach oraz defiladę na ulicy 3 Maja.

3 października

Rozgłosnia katowicka jako pierwsza w Polsce, wzorem wielu stacji zagranicznych rozpoczęła nadawanie wiadomości dla... szachistów. Pojawiały się one na antenie w niedziele, w godzinach popołudniowych.

KALENDARIUM 1929

Dzień Katowic

To było jedno z najważniejszych i najtrudniejszych przedsięwzięć katowickiej Rozgłośni w tamtych latach. Wielkie wyzwanie dla autorów audycji, ale jeszcze większe dla radiowych techników. Podkreślał to ukazujący się w Warszawie tygodnik „Radio”: „*Transmisje te nazwać można bez przesady przedsięwzięciem gigantycznym, na które rzadko waży się jakaś stacja radiowa. Jednakże personel techniczny radiostacji katowickiej, nie ulękł się trudności, pracuje gorączkowo nad zakładaniem potrzebnych instalacji i dokonywaniu prób. Wyrazić też należy nadzieję, że słuchacze ocenią ten olbrzymi wysiłek, dzięki któremu usłyszą odgłosy wprost z życia przemysłu, objaśnione przez inżyniera Stanisława Nitscha oraz inżynierów z każdego zakładu przemysłowego, z którego odbędzie się transmisja...*”

Dzień Katowic będzie też **wspianą rewją Śląską** przed mikrofonem, **rewją** która – z wyjątkiem sygnału czasu i komunikatów P.A.T. z Warszawy wypełni całodzienną audycję, począwszy od godziny 11.20 aż do godziny 24.00.¹³

O godzinie 11.20 program z Katowic rozpoczął naczelnik Wydziału Oświecenia Województwa Śląskiego, który omówił rozwój szkolnictwa polskiego na Śląsku, a następnie transmitowano lekcję polskiego ze szkoły powszechnej im. Ks. Piotra Skargi w Katowicach, przy ulicy Dąbrowski. Przed mikrofonem występowali także biskup śląski Arkadiusz Lisiecki (o 17.30), wojewoda śląski Michał Grażyński (o 17.35), oraz Dyrektor Muzeum Śląskiego Tadeusz Dobrowolski, który wygłosił odczyt zatytułowany *Ruch kulturalny na Śląsku*.

Audycje muzyczne poświęcone były twórczości kompozytorów polskich i prezentacji śląskiej muzyki ludowej. Między innymi w samo południe rozpoczął się koncert zespołu instrumentalnego, z którym śpiewała Helena Reutt Tymieniecka. Chór mieszany i orkiestra Stowarzyszenia Kolejarzy wykonały *Wieniec pieśni górnośląskich*. Nadano także kilka krótszych audycji z udziałem solistów. O godzinie 18.45 w studiu przy ulicy Mielęckiego zjawiły się kapele i zespoły góralskie z Wisły i Istebnej. Ważnym elementem programu było słuchowisko Stanisława Ligiona z udziałem aktorów Teatru Polskiego w Katowicach *Wesele na Górnym Śląsku*. Jednak najważniejszym i najtrudniejszym elementem tego programu były transmisje z czterech zakładów: Państwowej Fabryki Związków Azotowych w Chorzowie (16.15), huty „Pokój” w Nowym Bytomiu (17.15), kopalni „Król”



na Polu Wschodnim Państwowych Kopalń Węgla w Królewskiej Hucie (18.15) i Huty Cynkowej „Hohenlohe” w Welnowcu (19.15). Na każdą z transmisji przewidziano 20 minut. Poprzedziły ją trwające wiele dni próby. Jak wspominał jeden z radiowych techników Jan Ciałhotny „*Chodzenie z mikrofonem po wszystkich*

działach fabryki jest rzeczą niemożliwą... W niektórych działach panuje tak piekielny huk i hałas, że wzajemne porozumienie się jest wykluczone, a więc tembardziej mikrofon nie uchwyciłby żadnych słów objaśnień. Trzeba było urządzić się inaczej. W możliwie spokojnym miejscu umieściliśmy amplifikator oraz

*mikrofon dla pp. Speakerów. We wszystkich zaś miejscach, o których speakerzy mówili, a które odznaczały się jakimiś charakterystycznymi efektami akustycznymi pomieszczono mikrofony, które przewodami połączono ze specjalną tabliczką rozdzielczą, umieszczoną przy amplifikatorze.”*¹⁴

„Dzień Katowic”.

We czwartek dn. 30 b. m. przemówią Katowice na wszystkich falach polskich, dając w audycjach swoich żywy obraz polskiego Śląska, krajny żelaznego mola w fabrykach i kopalniach, kolebki tego pracownego ludu, któremu z gór beskidzkich wiatr niesie rześwe technienie polskie.

STACJA KATOWICKA

otwarta d. 4 grudnia 1927 r., jest najmłodsza stacja polska i, słyszana w dalekim promieniu, spełnia zadania reprezentacyjnej – obok Warszawy – stacji polskiej. Kierownikiem jest od początku dyr. Stefan Tymieniecki, który usilnie – za pośrednictwem swej „skrzynki pocztowej” – stara się o utrzymanie kontaktu ze słuchaczami za granicą, informując ich o Polsce.

Program audycji:

O godz. 11.20 rozpocznie audycję „dnia Katowic” naczelnik Wydziału Oświecenia Woj. Śl., który omówi rozwój szkolnictwa polskiego na Śląsku. Jako pewnego rodzaju ilustracja tego odczytu, odbędzie się transmisja lekcji języka polskiego ze szkoły powszechnej im. Ks. Piotra Skargi w Katowicach przy ul. Dąbrowski.

Przed mikrofonem zabiorą głos także J. E. Ks. Biskup Śląski Dr. A. Lisiecki (o godz. 17.10), p. Wojewoda Śląski Dr. M. Grażyński (o godz. 17.35), oraz Dr. T. Dobrowolski, dyr. Muzeum Śląskiego w Katowicach, który wygłosi odczyt p. t. „Ruch kulturalny na Śląsku”.

MUZYKA.

Audycje muzyczne poświęcone będą wyłącznie twórczości kompozytorów polskich ze szczególnym uwzględnieniem muzyki ludowej śląskiej. — I tak: o godz. 12.00 usłyszymy koncert popularny z udziałem zespołu instrumentalnego, oraz p. Heleny Reutt (śpiew). Prócz tego muzyka o charakterze regionalnym będzie reprezentowana w „wieściu pieśni górnośląskich”, które wykona chór mieszany i orkiestra Stow. Kolejarzy pod kier. p. H. Niczego. Będzie też kilka krótszych audycji muzycznych w wykonaniu solistów.

SŁUCHOWISKA.

Wartościowym numerem programu będzie „Wesele śląskie” — słuchowisko regionalne prof. S. Ligiona w wykonaniu artystów Teatru Polskiego w Katowicach. Słuchacze uzyskają także bezpośrednią styczność z ludem ziemi śląskiej. O godz. 18.45 zjawią się w studiu grupy górall beskidzkich z Wisły i Istebnej, dwóch wsi, w których biorą początek rzeki śląskie, Wisła i Olza. Zadudnią gajdy (kobzy) i höße (skrzypce góralskie), rozbrzmi wesół śpiew góralek i górall W świat góralszczyzny przeniesie nas również pogawędka p. B. Romaniżyna.

TRANSMISJE Z FABRYK I KOPALN.

Punktem ciężkości „dnia Katowic” będą transmisje z górnośląskich zakładów przemysłowych. Pierwszą będzie transmisja z Państwowej Fabryki Związków Azotowych w Chorzowie. Mikrofony i speakerzy zaznajomią słuchaczy z przebiegiem produkcji w tej fabryce, począwszy od potężnej elektrowni, karbidowni i produkcji płynnego powietrza, a skończywszy na fabrykacji azotniaków, amoniaku etc.

Z kolei nastąpi transmisja z zakładów hutniczych „Huty Pokoju” w N. Bytomiu. A więc usłyszymy wytapianie żelaza z rudy w wielkich piecach, wytwarzanie stali w piecach Martinowskich, walcowanie stali, wyrób szyn kolejowych etc.

Niemniej ciekawa będzie transmisja w Państwowych Kopalniach Węgla w Królewskiej Hucie. A wreszcie program przewiduje transmisję z Huty Cynkowej Hohenlohe w Welnowcu.

Transmisje te nazwać można bez przesady przedsięwzięciem gigantycznym, na które rzadko waży się jakaś stacja nadawcza i które wymaga ogromu pracy ze strony personelu technicznego stacji.

Dopełnieniem audycji przemysłowych będzie odczyt p. t. „Czarne diamenty” dr prof. Jana Nowaka. Transmisja muzyki tanecznej, i wreszcie o północy dźwiękami zegaru z kościoła katedralnego zakończy się „Dzień Katowic”.

„Wesele na Górnym Śląsku”

Dziś już pewnie trudno to sobie wyobrazić, ale kiedy w niedzielny wieczór Stanisław Ligoń siadał przed radiowym mikrofonem pustoszały ulice śląskich miast, ludzie gromadzili się przy radiowych odbiornikach. Popularność Ligiona szybko została zauważona także przez warszawskie kierownictwo Polskiego Radia, co sprawiło, że często zamawiano u niego słuchowiska emitowane w ramach wspólnego programu wszystkich rozgłośni. Zafascynowany śląskim folklorem i ciągle zaangażowany w bardzo popularny ruch teatrów amatorskich, po obejrzeniu na deskach Teatru Polskiego w Katowicach spektaklu ks. Władysława Sierkowskiego *Wesele na Kurpiach* postanowił stworzyć podobny, osadzony w realiach Górnego Śląska. Ligoń tworzył to przedstawienie z myślą o teatrach amatorskich i Radiu, jednak jak się okazało, po premierze, która odbyła się 22 stycznia 1930 roku w Teatrze Polskim w Katowicach, biło ono rekordy popularności. Na katowickiej scenie wystawione zostało w samym tylko 1930 roku aż 115



Stanisław Ligoń w otoczeniu artystów po premierze *Wesela na Górnym Śląsku* w Teatrze Polskim w Katowicach.

razy. Sukcesem zakończyły się także przedstawienia w wykonaniu artystów z Katowic na deskach teatrów w Wilnie i Warszawie.

W oparciu o tekst spektaklu Ligoń przygotował także słuchowisko radiowe, które emitowane było na antenach wszystkich rozgłośni radiowych 8 dni po teatralnej premierze - 30 stycznia 1930

roku w ramach „Dnia Katowic” jednego z najważniejszych bloków programowych stworzonych przez katowickie Radio w latach międzywojennych.

STANISŁAW LIGON

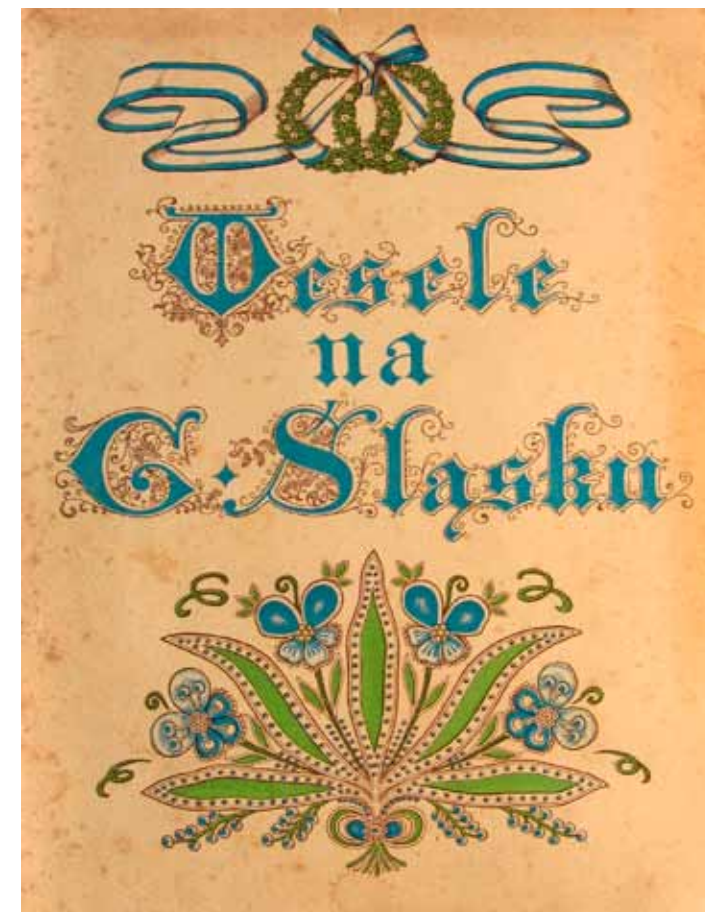
WESELE NA GÓRNYM ŚLĄSKU

WIDOWISKO LUDOWE
W 4 OBRAZACH 5 ODSŁONACH
ZE SPIEWAMI I TAŃCAMI

OPRACOWANE
ZE WSPÓŁUDZIAŁEM AL. KUBICZEJ (SCENA)
I BOLESŁAWA WALLER WALEWSKIEGO (MUZYKA)

1 9 KATOWICE 3 4

NAKŁADEM SEKCJI TEATRÓW LUDOWYCH
TOWARZYSTWA PRZYJACIOŁ TEATRU POLSKIEGO



Cała Polska na Detefon

Mimo, iż systematycznie rosła liczba abonentów radiowych odbiorniki były ciągle bardzo drogie i mogli je kupić tylko najbogatsi. Detefon miał zmienić sytuację i trafić „pod strzechy”. Jego konstruktorem był inż. Wilhelm Rotkiewicz (pod jego kierownictwem opracowano po wojnie w zakładach w Dzierżoniowie także odbiornik marki Pionier). Produkcję odbiornika rozpoczęto już w 1929 roku w Państwowej Wytwórni Łączności. Od jesieni 1930 r. produkcja ruszyła na masową skalę. 1 grudnia 1930 roku rozpoczęła się wielka ogólnopolska akcja *Cała Polska na Detefon* - jedna z największych akcji radiofonicznych w Europie, zachęcająca do zakupu odbiornika

detektorowego tej marki. Odbiornik wraz ze słuchawkami i instalacją antenową kosztował 39 złotych. Możliwość jego zakupu w każdym urzędzie pocztowym, dogodny system sprzedaży ratalnej oraz abonament wynoszący 1 zł na miesiąc sprawiły, że cieszył się dużą popularnością. Do wybuchu II wojny światowej wyprodukowano pół miliona egzemplarzy.



Helena Reutt-Tymieniecka



Pierwsza spikerka Polskiego Radia Katowice. Pochodziła z zamożnej ziemiańskiej rodziny. Urodziła się 31 grudnia 1901 roku w Bucharze w Turkmenistanie, gdzie w armii carskiej służył jej ojciec. Jako dziecko odbyła dalekie podróże: z Buchar do Taszkientu, Samarkandy a następnie przez Mandżurię i Władywostok do Japonii oraz do Indii, Chin i Turcji. Wychowywała się i uczyła na Pensji św. Katarzyny w Petersburgu, a następnie studiowała malarstwo dekoracyjne i śpiew. Po powrocie do Polski związała się z warszawskim Teatrem Reduta, gdzie występowała do 1925 roku. Po przeniesieniu Reduty do Wilna przyjechała na Śląsk. W 1927 roku po objęciu przez męża, prof. Stefana Tymienieckiego stanowiska Dyrektora Rozgłośni Polskiego Radia w Katowicach również znalazła zatrudnienie w Radiu jako spikerka. Współtworzyła z mężem audycję dla słuchaczy za granicą, opartą na kontaktach korespondencyjnych – *Skrzynkę francuską z Katowic*. Powodzenie takiej formy programu sprawiło, że pojawiła się na antenie *Skrzynka dla dzieci*, którą prowadziła jako Ciozia Hela. Z katowicką Rozgłosnią związana była do wybuchu wojny. 2 września 1939 roku opuściła Katowice udając się do Warszawy. Mało znane są jej wojenne i powojenne losy. W latach pięćdziesiątych wyjechała do Wenezueli, gdzie w 1958 roku otrzymała obywatelstwo tego kraju.

Nr. 144

„Polska Zachodnia” z dnia 31 maja 1930 r.

Muzeum Śląskie otwarte. Nowy bastion ducha polskiego na kresach.

Dnia wczorajszego, t. j. w czwartek 29 maja r., P. Wojewoda śląski dr. Michał Grażyński — w obecności przedstawicieli Sejmu Śląskiego, Rady Wojewódzkiej oraz osób ze świata naukowego — dokonał aktu otwarcia Muzeum Śląskiego, mieszczącego się na V-tym piętrze gmachu Urzędu Wojewódzkiego i Sejmu. Moment symbolicznego przecięcia wstęgi, poprzedziło następujące przemówienie P. Wojewody:

Szanowne Państwo!

Podstawy prawne pod otwieranie dzisiejszego Muzeum Śląskiego stworzyła ustawa Sejmu Śląskiego z dnia 23 stycznia 1929 r., rozpoczynającą się od słów następujących: „W dziesięciolecie rocznicę odrodzenia niezawisłego Państwa Polskiego Sejm Śląski, ożywiony wolą wzniesienia trwałego pomnika wiekowej walki Polskiego Ludu o

przejawów kultury na Śląsku, jaka bierze początek z ludu — rozpoczęło jesienią 1927 roku, po utworzeniu przez P. Wojewodę dr. Grażyńskiego Oddziału Sztuki przy Śląskim Urzędzie Wojewódzkim. Pomyślane zostało, jako monografia Śląska na tle ogólnopolskiej syntezy. Zwrócono również należyłą uwagę na moment wychowawczo-estetyczny, w związku z czym uruchomiono w Muzeum galerię obrazów i rzeźb z dzieł retrospektywnym XIX wieku, jak również dział polskiego przemysłu artystycznego. Rozpoczęcie prac było możliwe pierwsze: przez fakt uwzględnienia w budżecie Województwa Śląskiego na rok 1927-28 kwoty 60.000 zł. na Muzeum i konserwację zabytków, drugie: przez fakt u-

chwalenie przez Sejm Śląski poważnego budżetu Muzeum na rok następny 1928-29, co umożliwiło rozwinięcie przy rozbudowie zbiorów stosunkowo szybkiego tempa. W tym też roku oparto organizację Muzeum na ustawie Sejmu Śląskiego z dnia 23. I. 29.

Dział etnograficzny mieści w sobie śląską sztukę ludową, przemysł ludowy, sprzęty domowe, ceramikę, narzędzia rolnicze i t. p. Zbiory wspomniane są o wiele bogatsze aniżeli podobne zbiory we Wrocławiu, czy Bytomiu i Gliwicach, wzgl. w miastach na czeskim Śląsku, jak w Brnie Morawskiem.

Przemówienia P. Wojewody dr. Grażyńskiego i dyr. Dobrowolskiego transmitowane były przez Radio katowickie.



29 maja 1930 – radiowa relacja z otwarcia Muzeum Śląskiego (na V piętrze Urzędu Wojewódzkiego i Sejmu w Katowicach). Relację prowadzi prof. Stefan Tymieniecki.

30 stycznia

„Dzień Katowic” na antenach wszystkich polskich radiostacji. Od godziny 11.20 do 24.00 wyemitowano m.in. audycje z największych śląskich zakładów: Państwowej Fabryki Związków Azotowych w Chorzowie, Huty „Pokój” w Nowym Bytomiu, Kopalni „Król” na Polach Wschodnich Państwowych Kopalni Węgla w Królewskiej Hucie oraz z Huty Cynku „Hohenlohe” w Welnowcu.

Ważnym punktem programu była przygotowana przez Stanisława Ligonia radiowa adaptacja jego widowiska regionalnego *Wesele na Górnym Śląsku*, z udziałem aktorów Teatru Polskiego w Katowicach.

30 stycznia

W ramach „Dnia Katowic” na antenach wszystkich rozgłośni radiowych miały miejsce dwa historyczne wydarzenia. Audycja

z kopalni „Król” była pierwszą w historii Radia Katowice transmisją z podziemia kopalni. W tym samym dniu także pierwszy raz słuchacze mogli o północy na zakończenie programu usłyszeć bicie zegara z wieży Katedry św. Piotra i Pawła w Katowicach. Było to możliwe dzięki specjalnie zamontowanej na wieży aparaturze. Dwanaście uderzeń zegara wieżowego, od tego dnia kończyło zwykle program radiowy Katowic.

2 lutego

Ilustrowany Tygodnik „Radjo” (nr 5) szczegółowo relacjonował przebieg „Dnia Katowic” na antenach wszystkich rozgłośni oraz poinformował słuchaczy i czytelników, że katowicka Rozgłosnia przeprowadziła transmisję uroczystości religijnych ze „Śląskiego Lourdes” – kościoła w Wielkich Piekarach.

10 marca

Katowickie Radio zmieniło oficjalną nazwę z Polskie Radio Spółka Akcyjna Oddział w Katowicach na Polskie Radio S.A. Rozgłosnia w Katowicach.

1 grudnia

Rozpoczęła się wielka ogólnopolska akcja *Cała Polska na Detefon* - jedna z największych akcji radiofonicznych w Europie, zachęcająca do zakupu odbiornika detektorowego marki Detefon.

chęcająca do zakupu odbiornika detektorowego marki Detefon.

4 grudnia

W dniu świętej Barbary patronki górników Rozgłosnia Polskiego Radia w Katowicach wyemitowała kolejną ogólnopolską audycję – słuchowisko Gustawa Morcinka *O tę świętą ziemię*. Wykonawcami byli aktorzy Teatru Polskiego w Katowicach.

5 grudnia

Z okazji III rocznicy działalności katowickiej Rozgłośni odbyła się konferencja prasowa, w czasie której poinformowano dziennikarzy o planach budowy stacji nadawczej w Raszynie. Jej zasięg miał obejmować cały kraj. Mówiono o nowym odbiorniku detektorowym i warunkach jego zakupu na raty. Konferencję prowadził Dyrektor Rozgłośni Fryderyk Jerzy Dyrna.

7 grudnia

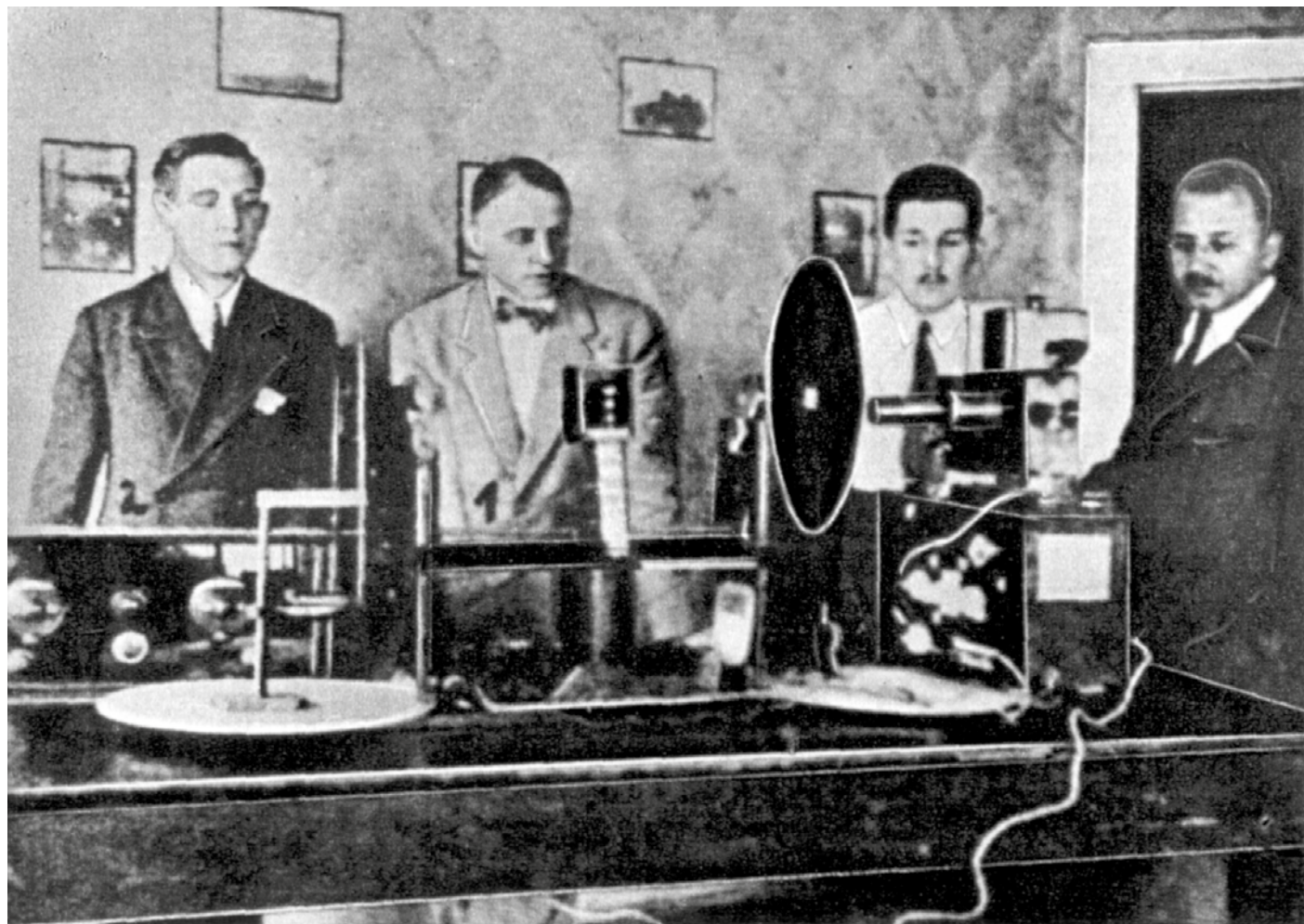
Transmitowano uroczyste otwarcie pierwszego w Polsce sztucznego lodowiska w Katowicach nazywanego oficjalnie w tamtym czasie Sztucznym Torem Łyżwiariskim (nieco później obowiązywała nazwa „Torkat”).

Jak w Radiu Telewizja powstawała

To wydarzenie przeszło do historii radia i telewizji w Polsce. Ogólnopolski tygodnik „Radio” z dumą napisał: „Obecnie donieść wypada o nowym sukcesie rozgłośni śląskiej, sukcesie, który dla radiotechniki polskiej uchodzić może śmiało za moment historyczny. Oto w dniu 1 sierpnia br. rozgłosnia katowicka jako pierwsza w Polsce przeprowadziła próby nadawania i odbioru telewizji.

Próby te przeprowadził pod nadzorem i protektorem Dyrektora Rozgłośni inż. Dyrny na zbudowanej przez siebie aparaturze pokazowej inż. E. Twardawa. W amplifikatorni stacyjnej ustawiono nadajnik telewizyjny oparty na systemie Bairda. Obraz ruchomy (film) o powierzchni 30x40 mm rozkładano na punkty przy pomocy tarczy Nipkowa o 30 otworach milimetrycznych. Tarcza obracała się 12½ razy na sekundę, dzięki czemu częstotliwość modulacyjna wynosiła 15.000 okresów. Impulsy powstające

w komórce fotoelektrycznej wzmacniano w specjalnych precyzyjnych amplifikatorach i kierowano na radiostację celem modulowania fali nośnej. W tymże lokalu znajdował się odbiornik z przystawką telewizyjną, takąż samą jak nadawcza, tarczą Nipkowa i lampką neonową. Trudność synchronizacji obu tarcz ominięto, umieszczając je na wspólnym wale. Dyr. Dyrna i inż. Twardawa obmyślili nowy, nader prosty system synchronizacyjny, który w niedługim czasie będzie prawdopodobnie podany do wiadomości publicznej tak, że po upływie kilku miesięcy Katowice będą miały kompletną aparaturę telewizyjną. Ponieważ omawiane próby udały się całkowicie, zamierza inż. Twardawa założyć towarzystwo telewizyjne, które będzie miało na celu szerzenie wśród ogółu zainteresowania tą nową gałęzią techniki. Zainteresowani mogą zgłaszać się wprost do p. Twardawy (Ruda na G. Śląsku, ul. Bąka 2). Śmiało inicjatywę Katowic należy przywitać ze szczerym uznaniem”.¹⁵



Autorzy telewizyjnego eksperymentu w pomieszczeniach technicznych Rozgłośni w Katowicach przy ulicy Warszawskiej (pierwszy z lewej: inż. Twardawa, drugi z lewej, Dyrektor Radia w Katowicach inż. F. J. Dyrna).

KALENDARIUM 1931

17 stycznia

Na antenach wszystkich polskich rozgłośni wyemitowano *Bombę w miasteczku*, kolejne słuchowisko współpracującego z katowicką Rozgłosnią Gustawa Morcinka.

8 marca

Wzorem radiostacji w Paryżu, co czwartek nadającej z wieży Eiffa pogadanki filmowe wygłaszane przez pracowników redakcji popularnego francuskiego pisma filmowego „Ciné-Magazine”, katowicka Rozgłosnia

jako pierwsza w Polsce zaczęła emitować stałą *Kwadrans filmowy*. Audycje w każdy czwartek o godzinie 17.00 prowadził Karol Ford, korespondent „Ciné-Magazine”.

26 kwietnia

Rozpoczęły się obchody 10 rocznicy wybuchu III powstania śląskiego. Tego dnia m.in. transmitowano otwarcie wystawy sztuki religijnej w salach recepcyjnych Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego, a o 19.00 nadano specjalne wydanie audycji Stani-

слава Ligonii Bery i *bojki*.

2 maja

Odbyły się główne uroczystości z okazji 10 rocznicy III powstania śląskiego. Radio transmitowało m.in. mszę świętą za dusze poległych powstańców, którą w Katedrze św. Piotra i Pawła w Katowicach odprawił ks. biskup Teodor Kubina oraz uroczystą akademię powstańczą z sali Teatru Polskiego, z udziałem prezydenta RP Ignacego Mościckiego. Wieczorem został nadany

z Katowic na antenach wszystkich rozgłośni koncert pieśni śląskich w wykonaniu Chóru Stowarzyszenia Kolejarzy Śląskich.

4 czerwca

Z kościoła franciszkanów w Panewnikach transmitowano na całą Polskę uroczyste nabożeństwo z okazji 700 rocznicy śmierci św. Antoniego z Padwy.

21 czerwca

Polskie Radio Katowice przeprowadziło



2 maja 1931 roku z udziałem prezydenta Rzeczypospolitej Ignacego Mościckiego uroczystie obchodzono 10 rocznicę wybuchu III powstania śląskiego. Prezydent uczestniczył w akademii Teatrze Polskim w Katowicach, wraz z członkami rządu RP odebrał defiladę na ulicy Wawelskiej. Obydwie uroczystości transmitowała katowicka Rozgłosnia.

KALENDARIUM 1931

po raz pierwszy transmisję z podzielnego granicą Cieszyna. Transmitowano odsłonięcie pomnika Mieszka I połączone ze zlotem „Sokolów” i otwarciem Muzeum Miejskiego.

1 sierpnia

W Rozgłosni w Katowicach po raz pierwszy w Polsce przeprowadzono próby nadawania i odbioru telewizji. W amplifikatorni umieszczono nadajnik telewizyjny oparty na systemie Bairda. Obraz ruchomy roz-

kładano na punkty przy pomocy tarczy Nipkowa o 30 otworach milimetrycznych. Obok znajdował się odbiornik z przystawką telewizyjną – tarczą Nipkowa i lampką neonową. Próby przeprowadził pod nadzorem dyrektora inż. Jerzego Dyrny, inż. E. Twardawa na zbudowanej przez siebie aparaturze pokazowej.

1 października

Blisko godzinna owacja towarzyszyła powitaniu na dworcu wschodnim w Paryżu

kierownika programowego katowickiego Radia prof. Stefana Tymienieckiego, który pojechał do Francji na zaproszenie Katowicardów – słuchaczy nadawanej przez niego audycji *Skrzynka francuska*. W drodze powrotnej odwiedził również swoich słuchaczy w Belgii i Szwajcarii i Austrii.

15 listopada

Kolejny raz z Rozgłosni w Katowicach emitowano całonocny ogólnopolski niedzielny program poświęcony problemom i kul-

turze Górnego Śląska *Audycja śląska*. Prócz licznych odczytów i prelekcji nadano wiele audycji muzycznych oraz po raz kolejny *We-sele na Górnym Śląsku* Stanisława Ligonii. W wieczornej części programu znalazło się specjalne wydanie ligoniowych *Berów i bojek* oraz nowela Zofii Kossak-Szczuckiej *Czarodziej*, o śląskim wynalazcy Józefie Bożku.